

TK znów zajmie się obrazą uczuć religijnych

11 sierpnia 2015

6 października sędziowie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrzą skargę konstytucyjną piosenkarki Dody. W 2012 r. została ona prawomocnie skazana z artykułu 196 Kk.

Dorota Rabczewska została skazana przez warszawski sąd na 5 tys. zł grzywny za wypowiedzenie opinii na temat Biblii. Piosenkarka stwierdziła, że jej autorzy byli „napruci winem” i „palili jakieś zioła”. Rok temu proces z tego samego artykułu wygrał były partner Rabczewskiej, wokalista Adam „Nergal” Darski. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie podarcia przez muzyka Biblii na jednym z koncertów z doniesienia aktywisty Ryszarda Nowaka, szefa Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami. W toku jest proces redaktora naczelnego tygodnika „Nie”, Jerzego Urbana, z tego samego artykułu.

Adwokat Dody w skardze konstytucyjnej podnosi konieczność zniesienia penalizacji za obrazę uczuć religijnych, gdyż zapis ten stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności sumienia i wyznania, przy czym nie chroni w żaden sposób osób, które nie są wyznawcami żadnej religii. Artykuł 196 stał się w ostatnich latach przedmiotem rozgrywek politycznych i narzędziem w rękach pieniaczy.

„Polskie ustawodawstwo w kwestii obrazy uczuć religijnych jest odosobnionym przypadkiem, który w innych krajach europejskich nie występuje” – napisał w skardze do TK adwokat Dody, mec. Łukasz Chojniak. – „Nasze państwo z założenia powinno być państwem bezstronnym w kwestiach wolności religii i sumienia”.

W większości przypadków w procesach o obrazę uczuć religijnych sądy orzekają karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, grzywnę bądź karę ograniczenia wolności. W 2014 r. ówczesna marszałek Sejmu Ewa Kopacz w swojej opinii dla TK argumentowała za

utrzymaniem artykułu 196, podkreślała jednak, że można go stosować „jedynie wobec wypowiedzi obelżywych i nacechowanych pogardą”, gdyż „istota zniewagi nie polega na merytorycznej wypowiedzi oceniającej właściwości lub postępowanie danej osoby, opartej na faktach istniejących lub domniemanych, ale na wypowiedzi uchybiającej godności osobistej ze względu na jej formę, a nie treść”.

Sejm podczas ostatniej kadencji odrzucił zarówno projekt Ruchu Palikota, znoszący w całości artykuł 196, jak i projekt autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej, według którego publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej miałoby być ścigane z oskarżenia prywatnego i tylko przy spełnieniu przesłanki, że nastąpi w świątyni bądź innym miejscu sprawowania obrzędów religijnych.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu